Rok II Niedziela, dnia 19 maja 1929. Nr. 53.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

**Niezależne Pismo Narodowe.**

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: PKO.181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ:
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
na I. stronie m/m . . . . . . . 0.80 gr
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

## Armja i społeczeństwo.

### PO 3 LATACH.

W trzecią rocznicę przewrotu majowego dobrze jest zwrócić uwagę na opinję, jaką wygłosił we wstępnym artykule »Szaniec«, dwutygodnik poświęcony sprawom wojskowym (Nr. 7—8 z dnia 30 kwietnia b. r.), pisząc o »umundurowanych politykach:«

»W burzycielstwie i niszczeniu autorytetów idziemy naprzód z zapałem, godnym lepszej sprawy, nie oglądając się na skutki. Na tle walk o rozdział kościoła od państwa podkopuje się autorytet Kościoła, w maju 1926 r. podkopało się autorytet przysięgi. Niepowodzenia rządów pomajowych podkopują autorytet legendy marszałka Piłsudskiego, od czasów nastania ery pomajowej niszczy się systematycznie autorytet Sejmu. Nie wolno nam jednak zapominać faktu historycznie stwierdzonego, że tam, gdzie kończy się ostatni autorytet — zaczyna się anarchja.

Na tem tle przypatrzmy się obecnemu stosunkowi społeczeństwa do oficera. Czy stosunki w armji poprawiły się w ciągu ostatniego trzechlecia? Jak oficer odnosi się do okresu z przed maja 1926 roku, kiedy wiedział, że wystarczy pracować sumiennie i zasłużyć na dobre kwalifikacje, by zapewnić sobie awans i posiadane stanowisko? Oficer wiedział wówczas, że za nim stoją przełożeni, którzy ponoszą odpowiedzialność za czyny swych podkomendnych i swoje narówni z innymi, którzy mają nietylko prawo i obowiązek upomnieć się skutecznie o krzywdy swych podkomendnych; oficer wiedział, że za nim stoją ustawy, przez wszystkich szanowane, jednem słowem, czuł się obywatelem. Co więcej, czuł i widział, że jest częścią społeczeństwa, że jest jego dumą.

Pamiętamy wszyscy obchody 3-go Maja, czy rewje wojskowe, pamiętamy entuzjazm tłumów, nie robiony z urzędu, ale szczery, gorący; pamiętamy, że oficerom kwiaty pod nogi rzucano.

Dziś coś się zmieniło, coś przytłumiło te uczucia, skądś zrodził się żal, nieufność i jakiś niemy wyrzut, spotykany tak często w stosunku do munduru. Skąd się to wzięło?

Od pierwszych dni odzyskania niepodległości stanął przed społeczeństwem szereg niezmiernej wagi zagadnień, przyszło ścieranie się poglądów, walka o programy. Polityce, ekonomiści, prawnicy stanęli do pracy, poszli do walki. Ale korpus oficerski stał na uboczu i pełnił swą żołnierską powinność. Obywatel przeciętny jakichkolwiek przekonań widział w oficerze swego obrońcę przed wrogiem zewnętrznym. Był z niego dumny i szanował go. Dziś, gdy wziął czynny udział w życiu politycznem w rządzie — stanowisko oficera w oczach społeczeństwa uległo zasadniczej zmianie. Dziś oficer dla jednej części społeczeństwa stał się sprzymierzeńcem, dla innej wrogiem politycznym. I tu należy szukać przyczyny zmiany stosunku społeczeństwa do munduru oficerskiego. Stan ten dla obu stron niesłychanie przykry, stan — powiedzmy to sobie otwarcie — groźny, zwłaszcza dziś, gdy w rządzie zasiada tak znaczna ilość oficerów, a rząd ten pewnie również nie spełni zadań, do jakich został powołany. Być może, że siły mierzono na zamiary, może zadanie przerośnie siły. Wówczas pogłębi się jeszcze rozdźwięk, wzrośnie żal, zrodzi się zawód bolesny.

Dziś już trzeba tym ewentualnym skutkom przeciwdziałać, dziś trzeba społeczeństwu powtarzać, że ludzie ci nie reprezentują korpusu oficerskiego, że są przedstawicielami zaledwie jednej grupy. Powtarzać to trzeba tem więcej, że odmienna opinja byłaby krzywdząca dla szerokiej rzeszy oficerskiej, która jak dawniej pragnie pracować jedynie na polu przygotowana obrony państwa, zdala od walk partyjnych zdala od polityki, chociażby uprawianej przez polityków w mundurach.«

Spokojne i rozumne to uwagi, które zapamiętać winno społeczeństwo »cywilów«, skłonne do uogólniania zła, nad którem, jak widać, boleje większość korpusu oficerskiego.



## Doradca, którego się nie słucha.

### SEJM DOPIERO WE WRZEŚNIU?

**Prawdopodobieństwo zwołania sesji sejmowej w ciągu lata jest obecnie minimalne.** Rząd nie życzy sobie sesji nadzwyczajnej, co widać z udzielenia ministrom pełnomocnictw do wycofania wszystkich ustaw, jakie rząd poprzedni zgłosił. W ten sposób i ministerjum skarbu otrzymało pełnomocnictwo do wycofania przedłożeń, których nie można było podczas sesji budżetowej rozważać **wskutek braku porozumienia pomiędzy rządem a B. B. Ostrzeżenia doradcy amerykańskiego p. Deweya, by najszybciej podjąć zabiegi o zmianę sytsemu podatkowego — pozostały bezowocne.**

Za koniecznością wystąpienia do p. Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji wypowiedziały się kluby: Narodowy, oraz niektóre kluby centrowe, zwłaszcza Piast. Gdyby nawet i inne kluby centrowe, jak n. p. Ch. D. oraz N. P. R. zgodziły się na położenie podpisów pod pismo do p. Prezydenta, nie uzyskanoby jeszcze potrzebnej ilości podpisów (148). Klucz sytuacji leżał zatem w ręku lewicy. Dopiero przy jej poparciu możnaby było zdobyć wymaganą przez Konstytucję ilość podpisów. Jednakże lewica już uprzednio na wspólnej konferencji P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego wyraziła opinję, iż **sesja letnia sejmowa nie jest pożądana**, a raczej należy wystąpić o jej zwołanie w jesieni, t. j. we wrześniu.

## Wszystko to już było...

### PRZYCZYNEK DO WYJAŚNIENIA T. ZW. KULTU CEZARÓW

Znany niemiecki pacyfista i historyk Quidde wydał głośną książkę p. t. »Caligula — Eine Studie ueber roemischen Caesarenwahnsinn«.

Autor pracy tej zastanawia się gruntownie tak nad psychopatologją, t. zw. Cezarów, jak też nad psychozą mas, motłochu rzymskiego, uprawiającego t. zw. kult cezarów. Opiera się głównie bowiem na pracach z historji rzymskiej. Dla czytelników dzisiejszych nie będzie pozbawioną interesu garść cytat z tej pracy.

Czytamy tam m. in.:

»Ten szał cezarów może (stwierdza autor niemiecki) rozwinąć się w pełni tylko przy moralnej degeneracji narodu lub tych warstw, które stanowią najbliższe otoczenie władcy. Poczucie nieograniczonej pozornie potęgi każe monarsze zapomnieć o wszelkich granicach porządku prawnego, teoretyczne uzasadnienie jego potęgi, jako prawa boskiego, mąci umysł nieszczęśnika, który w to szczerze wierzy; formy etykiety dworskiej i wykraczającej poza nie strony tych, którzy go otaczają, wbijają mu w głowę przekonanie, że jest istotą, którą natura sama wyniosła ponad wszystkich ludzi; wreszcie na podstawie obserwacyj bezpośredniego swego otoczenia wyrabia sobie przekonanie, że wszystko poza nim, to tylko pospolita, pogardy godna hołota. A »gdy nadto deprawacja ogarnie szersze masy, gdy władca, cokolwiek czyni nie napotka nigdzie otwartego męskiego oporu, gdy opozycja nawet, jeżeli ośmieli się wogóle wystąpić, usiłuje trwożliwie zachować ten pozór przynajmniej, że nie chce zwalczać osoby samego cezara i jego poglądów, — gdy w odmowie hołdu dla władcy upatruje się zbrodnię, wówczas istotnie musiałoby się to uważać za rzecz dziwną, gdyby tak absolutny monarcha pozostał przy zdrowych zmysłach.«

Chory Caligula odznaczał się »namiętnem pragnieniem »triumfów militarnych«, »upodobaniem do parad wojskowych«, »skłonnością do wygłaszania przemówień«, a »w szczególności posiadał sztukę obrażania i hańbienia«.

»Lubił »poniżać wszystkich, którzy mogliby sobie rościć pretensje do niezależnego przy nim stanowiska«. Lubił straszyć, grozić, wymyślać, — znów rys charakterystyczny, który się powtarza, stwierdza autor, u średniowiecznych cesarzy rzymsko-niemieckich, a także u nowożytnych, jak np. u Napoleona. Nienawidził, zwłaszcza prawa i prawników, — pierwszorzędne stanowiska w ogólnej administracji powierzał wojskowym i naodwrót, cywilne osobistości lub ludzi z niższych warstw społecznych (np. gladjatorów) według fantazji mianował oficerami i t. d.«

# Nad mogiłą

## PIEŚNIARZA ŚLĄSKIEGO J. KUBISZA.

Pieśniarzu, śląski pieśniarzu,
odszedłeś już!!
drzewa cmentarne wnet Ci zagwarzą,
jak stanie Ślązak nad Olzą strażą,
wśród przyszłych burz!!

nie przekroczyła Twoja noga
granicy nowej,
gdy Śląsk przecięła siła wroga,
Ojczyznać nadto była droga
dla siwej głowy!!

duch Twój był wolny! duchem Ślązaka
rzuciłeś sądy obcych wstecz!
wszak ziemia śląska nie bylejaka,
by ją miał dzielić ktoś lotem ptaka,
jak Salomonów miecz!!!

Pieśniarzu Olzy, odszedłeś w zaświaty
i wziąłeś z sobą wątek przebogaty,
zaklęty w pieśni!
Olza po Tobie dziś nieutulona
płacze, boś wyrwał czar swojski z jej łona,
jak piewcy leśni!!!

wyśpiewałeś Ty Olzy bóle i żale...
i doliny podnóże i górne hale
opiałeś w pieśni...
wstydzących się rodzimej praojców gwary
smagałeś i gubiących ojców zwyczaj stary
nieraz boleśnie...

Ty wyśpiewałeś, jak Olza szemrze,
jak szumi bór...
czem przy Twym śpiewie burza, a czemże
halny wiatr gór?!...
serca i duszy nikłym odgłosem,
by wiew, co rankiem spija traw rosę...

Ty śląskiej duszy rzewny lirniku,
coś nam wyśpiewał czar śląskich pól...
Twych pieśni sporo, nawet bez liku,
Tyś śląskiej pieśni udzielny król...
z za grobu nucisz nam pieśni dalej,
jak wytrwać w walce w godnym zapale...

pieśniarzu Olzy, zamknąłeś powieki,
język Twój nucić przestał śląskiej ziemi!
niech Ci ta ziemia da spoczynek lekki
i niech spowije pieszczotami swemi!!
nie przekroczyłeś nowych Śląska granic
i nie uznałeś obcych praw i ustaw,
gdyż wróg w bezwzględzie swym nie zważał na nic,
sprawiedliwości mając pełne usta...
jak na prawego Ślązaka przystoi,
strzegłeś całości ziemi tej podwoi...

Żegnaj pieśniarzu, śląskiej ziemi wieszczu!
potomni w poczcie zacnych Cię umieszczą,
boś wieścił ziemi śląskiej szczęsne wieści,
któremi lud dziś jeszcze serce pieści.

Pozgonne Ci śle my, śląski pieśniarzu!
boś stał, by te góry na Śląsku, strażą!!
poprzednicy Twoi już legli w grobie,
czy następcę znajdziesz godnego, kto wie?
uczyłeś lud śląski kochać swą ziemię,
dźwigać obowiązków jej ciężkie brzemię,
zasłużyłeś sobie na jej pieszczoty,
bo hymn jej śpiewałeś królewski, złoty.
Uczyłeś lud gorąco kochać śląską ziemię,
krzesałeś żar miłości, co w jej łonie drzemie.

**Ślązak.**

# Wybór burmistrza m. Cieszyna.

## KANDYDATEM ADWOKAT DR. MICHEJDA.

Dnia 24. b. m. o godz. 5 po południu odbędzie się w sali posiedzeń — Ratusz II piętro, drzwi 9 — jawne posiedzenie Wydziału gminnego, na którem przeprowadzony zostanie wybór przełożonego gminy na miejsce ś. p. burmistrza ks. Józefa Londzina.

Stanowisko Klubu polskiego zostało już uzgodnione. Klub ten, wobec rezygnacji ks. posła Brzuski, wysunie kandydaturę adwokata dr. Władysława Michejdy.

W razie wyboru dr. Michejdy stanowisko drugiego wiceburmistrza objąłby ks. poseł Brzuska.

# Polski burmistrz Karwiny

## WPROWADZONY W URZĘDOWANIE.

We wtorek nowowybrany burmistrz Karwiny p. Olszak objął od dotychczasowego komisarza rządu urzędowanie i klucze. Stało się to na pierwszem posiedzeniu rady miejskiej, na którem przedstawiciele poszczególnych klubów wygłosili swe deklaracje polityczne.

Samo przejmowanie władzy przez burmistrza odbyło się uroczyście i w wielkiem skupieniu, zmącone tylko wystąpieniem czeskiego narodowego demokraty dyr. Teszaa, który wniósł niepotrzebny zgrzyt do uroczystości. Oto w swej deklaracji oświadczył, że lud karwiński jest rzekomo pochodzenia czeskiego i wyraził żal, że Polacy nie chcieli wybrać burmistrzem Czecha.

Przedstawiciele ludności polskiej w swych deklaracjach odpowiedzieli na ten fałsz zgodne: »Zaznaczamy, że akt objęcia władzy burmistrza Karwiny **przez Polaka jest doniosłym faktem historycznym, gdyż po raz pierwszy w dziejach Karwiny zdarza się, że Polak został burmistrzem tego największego miasta przemysłowego na Śląsku cieszyńskim,** gdyż dotychczas bowiem w miastach śląskich rządziła nad ludnością polską kasta uprzywilejowanych Niemców, a w Karwinie mianowano komisarzy czeskich.«

# Olbrzymi proces w Wadowicach.

## POTRWA ON OKOŁO 4 TYGODNI.

Głośna swego czasu wielka afera spirytusowa firmy Frenkel w Bielsku-Białej, rozegra się w tych dniach przed Sądem okręgowym w Wadowicach. Proces ten rozpocznie się w dniu 24. b. m. i potrwa przypuszczalnie koło cztrech tygodni. Akt oskarżenia obejmuje 300 stronic pisma maszynowego. Na liście świadków figurują 52 osoby oraz kilku rzeczoznawców.

Proces ten jest największym, jaki się dotąd w Wadowicach kiedykolwiek toczył. Wywołał on olbrzymie zainteresowanie, szczególnie w sferach przemysłowych.

# Słuchać i ... milczeć.

## TAKŻE... WIEC.

Do Łodygowic zawitał niedawno p. poseł Walewski z BB. i przemawiał na wiecu. Jakież było jednak zdziwienie zebranych, gdy dowiedzieli się, że rola ich na »wiecu« ograniczyła się do słuchania i milczenia, ponieważ do dyskusji nikogo nie dopuszczono. Inicjatorami wiecu byli miejscowi malkotenci ze sfer nauczycielskich i ks. dr. Gołąb, co wywołało niebywałe zdziwienie, spotęgowane ujemnem wrażeniem, jakie wywołał fakt... używania ambony do celów partyjnych, t. j. reklamowania bebechowskiego wiecu.

# Sojusz „Be-be“ z „S. W. W.“

## W ŻYWCU.

W ostatnich dniach odbyło się w Żywcu powiatowe zebranie członków B. B. W. z R. z udziałem p. posła Walewskiego. Po wywodach posła o projekcie zmian Konstytucji wybrana została Rada Powiatowa, do której powołano m. in. dr. Wozaczyńskiego, Pieronka Michała, Sanetrę, Szczepana, Namysłowskiego Józefa, Seemana Jana, Dubowskiego Wiktora, Krystę Jana, Zycha W., prof. Jeziorskiego i S. Palczewskiego. W kole wymienionych znajduje się kilku byłych »endeków«, którzy nawet nie zgłosili jeszcze formalnego wystąpienia ze Stron. Nar. Widocznie sądzą, że swem postępowaniem sami się wykreślili i to nietylko ze Stronnictwa, ale i z opinji publicznej.

Czy tego kiedyś nie pożałują?

# Czy Żywiec zapomniał?

## 25-LECIE WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ.

Jesienią bieżącego roku przypada święto 25-lecia wyższej szkoły realnej w Żywcu. Należałoby się spodziewać, że ta jubileuszowa rocznica będzie uroczyście obchodzona. Jak się jednak okazuje, dotychczas jeszcze nie poczyniono żadnych przygotowań. Dlatego apeluję do zainteresowanych czynników i wychowanków szkoły, by dołożyli starań celem zorganizowania uroczystości jubileuszowej tak ważnego zakładu, który był ważnym ośrodkiem krzewienia oświaty i uświadomienia narodowego całej ziemi żywieckiej oraz sąsiednich ziem, zagrożonych zakusami germanizatorów. Jeżeli inne miasta czczą z całym pietyzmem swe pamiątki, to dlaczegóżby Żywiec miał pozostać w tyle. — Obserwator.

# Zamiast Dziedzic — Zebrzydowice.

## PIERWSZA REWIZJA CELNA.

W środę zatrzymał się w Zebrzydowicach pierwszy pociąg pośpieszny, w którym po raz pierwszy władze przeprowadziły rewizję celną i paszportową. Rewizja odbyła się gładko i w największym porządku.

Charakterystyczne, że organa celne przychwyciły w tym pierwszym pociągu trzech kontrabandzistów, chcących przemycić do Polski jedwabie.

Zaszły na dworcu w Zebrzydowicach duże zmiany na lepsze. Sala rewizyjna, bufet, biura celne i wogóle cały dworzec został odnowiony, zaś opodal znajdują się wspaniałe domy mieszkalne dla kolejarzy i służby celnej. Urzędnicy celni i kolejowi zapewnili, że wszelkie połączenia rewidowanych w Zebrzydowicach pociągów z pociągami innych dyrekcyj kolejowych, zwłaszcza na P. W. K., są zapewnione.

J. ZAHRADNIK.

# Bielsko Śląskie jakie kiedyś było...

## VIII.

Posłowie króla Kazimierza Wielkiego zawarli z królem czeskim na zjeździe w Trenczynie (1335 r.) układ tej treści, że wzamian za zrzeczenie się pretensji ostatniego do tronu polskiego przyznano temuż zwierzchnictwo nad Śląskiem i zobowiązano się dopłacić 20.000 kóp groszy praskich. W taki to sposób i nasze Bielsko zostało na wieki odłączone od korony polskiej, a późniejsze zabiegi o odzyskanie dzielnicy śląskiej dla Polski nie zostały uwieńczone pożądanym wynikiem.

Po Kazimierzu cieszyńskim i przedwczesnej śmierci jego najstarszego syna Władysława, objął rządy kraju Przemysław, czyli Przemko I (1358—1407), który był milaczkiem na dworze cesarza Niemiec, będącego zarówno i królem czeskim. Wyrobił się na dobrego dyplomatę i jako taki był przez cesarza używany do ważnych misji i poselstw. Dla Bielska historja nie notuje z czasów tego suwerena znaczniejszych wypadków. Odziedziczył on także księstwo głogowskie, a na schyłku jego życia otrzymał również i ziemię oświęcimską, która do Śląska wówczas należała i także tworzyła lenno korony czeskiej. Nabycie Oświęcimskiego uwidocznia nam zachowany akt z daty 18 lipca 1406 r., mocą tegóż książę Przemko zatwierdza Mikołajowi Plaszce sprzedaż jego majątku, odziedziczonego w Komorowicach pod Bielskiem, osiedlu, położonem częściowo na Cieszyńskiem i częściowo na Oświęcimskiem, niejakiemu Brusowi za cenę kupna 140 marek. Dalej wykazują zapiski archiwalne w Wrocławiu z 1654 r., że książę Przemko w roku 1400 zatwierdził zakupno wioski Kamienica przy Bielsku.

Jego syn Bolesław, zwany Bolko I (1407 do 1433), obejmując po ojcu kraj i rządy, nadaje Bielskowi podczas swojego panowania najważniejsze przywileje. Jest on pierwszy z książąt cieszyńskich, który znajduje się w kłopotach finansowych, a takie pustki w kasie książęcej spowodowały zwykle hojniejsze wyrazy »łaski książęcej« w nadawaniu przywilejów, wzamian tychże należyta odwdzięka »uprzywilejowanych« odbijała się w brzęczącej monecie i zaspakajała na pewien czas żrące troski suwerena.

W taki to sposób i nasze miasto nabywało prawa i przywileje. Wymieniony już wyżej akt księcia Bolka nosi datę z 8 listopada 1424 r. i jest jedynie w tłumaczeniu w archiwum miasta zachowany. Z tegóż treści dowiadujemy się: Bolesław, z Bożej łaski książę Śląska, w Cieszynie i na Głogowie, stwierdza, że burmistrz i ławnicy miasta Bielska uprosili jego, tychże i ludność miasta obdarzyć następującemi prawami i wolnościami. Tu książęcy dokument nadaje mieszkańcom miasta najprzód najważniejsze prawo spadku, czyli dziedzictwa i to aż do czwartej linji pokrewieństwa tak do nieruchomego, jak i ruchomego majątku, czynszów i praw, które w mieście, na wsi, w kraju lub zagranicą posiadają, rezygnując wobec tego z dotychczasowego, księciu przysługującego, prawa dziedzictwa po obywatelach, a zastrzegając sobie je dopiero po czwartej linji pokrewieństwa. Tak samo i posiadłości lenne przeznacza obywatom i mieszkańcom miasta w dziedzictwo przy przestrzeganiu odnośnych praw i zwyczajów krajowych.

Dalej nadaje miastu prawo sądownictwa nad dłużnikami pozamiejscowemi, którzy długi w Bielsku zaciągnęli i robi już wtenczas i tu na Śląsku początek prawa, zwanego »Forum contractus«, z którego kupcy i przemysłowcy bielscy w późniejszych wiekach w dużej mierze korzystali.

Przywilej ten ogranicza również prawo cechów, zabraniając im bez wiedzy i zatwierdzenia ławników miejskich powzięcie jakichkolwiek uchwał i statutów, a samej Radzie miejskiej zapowiada, że odtąd nie wolno coś uchwalać, coby nie wychodziło na pożytek powszechności miejskiej. (C. d. n.)

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Ofiara na groby żołnierskie. WP. dr.** Jan Kubisz nieprzyjęte honorarjum 10 zł. Serdeczne podziękowanie składa w imieniu Komitetu Opieki nad grobami żołn. — Ks. Konst. P o g ł ó d e k, kapelan garn.

— **Zgon.** W cieszyńskim Szpitalu krajowym zmarła dnia 12. b. m. po dłuższej i ciężkiej chorobie ś. p. Zofja P o d g ó r n a, żona komisarza Pow. Urzędu Ziemskiego dr. inż. Podgórnego, b. nauczycielka szkoły rolniczej w Międzyświeciu. Ciężko dotkniętej Rodzinie składamy serdeczne współczucie.

— **Ostateczny moment nadchodzi!** Ciągnienie 1-szej klasy 19-tej Polskiej Loterji Państwowej odbędzie się dnia 23 i 24 maja b. r.

Doświadczenia ostatnich ciągnień zjednały nowe dziesiątki tysięcy osób grających, z których większa część radośnie, z wesołem obliczem, wyciągnęła wygrane losy.

Tysiące i dziesiątki tysięcy szczęśliwców zbierało plony wiary w swoje szczęście.

Ileż trosk, ileż chmur spędziły z czoła wielu, te skromne na oko, niewinne zwitki banknotów, z których atoli siła magiczna, w dzisiejszej epoce złota jest olbrzymia. Boć złoto, majątek przynosi nietylko zadowolenie, lecz poczucie pełnej samodzielności z osobistej potęgi.

A jasne, złociste pasmo to jest nierozerwalne! Ciągnie się i przesuwa w miesiące i długie lata, — jak długo istnieć będzie bogactwo narodu i jego zdolność płatnicza.

Niechże więc sukcesy jednych będą bodźcem i zachętą dla tych, którzy dotąd rąk po szczęście nie wyciągali.

Przecież każdy drugi los wygrywa!

Przecież główna wygrana wynosi **750.000 złotych.**

A kto wniknął w tajemną siłę powodzenia Kolektury W. Kaftal i Ska, Katowice, ul. św. Jana 16, Król. Huta, ul. Wolności 26, Bielsko, Wzgórze 21, kto mógł stwierdzić, iż jest ona jedną z najszczęśliwszych w Polsce, ten nie zawaha się wziąć udziału w najbliższem ciągnieniu dnia 23 i 24 maja b. r.

Cena losu: cały 40 zł, połówka 20 zł, ćwiartka 10 zł.

Zamawiajcie więc, gdyż czas nagli!

— **Z teatru.** Wystawienie komedji »Mamusia« ze strony pewnych sfer było przyjęte z pewnym niesmakiem. Rozchodzi się bowiem o to, że do teatru w Bielsku uczęszcza szkolna młodzież. Komedja ta, składająca się z paradoksów, wyśmiewających najszlachetniejsze wartości etyczne, jak miłość macierzyńska, wierność małżeńska i t. p., nie jest odpowiednią strawą duchową dla młodzieży.

— **Wieczorek harcerski.** W niedzielę w auli gimnazjum polskiego w Bielsku odbył się doroczny wieczorek harcerski. Po ogłoszeniu sprawozdania z działalności hufca bielskiego, nastąpiła produkcja wokalno- muzykalna. Bardzo gorąco oklaskiwano skrzypków braci Prowerów, zdradzających wielkie uzdolnienie muzyczne i sumienną pracę. Następnie orkiestra uczniów gimnazjum, pod batutą prof. Nikla, wykonała wiązankę pieśni polskich. Dzięki niezmordowanej pracy prof. Nikla, szkolna orkiestra z każdym rokiem znacznie postępuje. Na zakończenie odbył się popis gimnastyczny w budowaniu piramid.

— **Śmiertelny wypadek przy pracy.** Dwóch murarzy, zajętych czyszczeniem gmachu Banku Eskontowego w Bielsku, spadło z 2 piętra i odniosło obrażenia cielesne. Jeden z nich, Skruchlik z Kóz, zmarł na miejscu, drugi, Czechowski także z Kóz, odwieziony został do miejscowego szpitala w Bielsku w stanie beznadziejnym.

— **Narodowa Organizacja Kobiet w Bielsku** otwiera w »Domu Polskim«, ul . Blichowa 40 Ochronkę przychodnią dla dzieci w wieku przedszkolnym. Zgłoszenia przyjmują panie z N. O. K. we wtorki, od godziny 5 do 6.30 wieczorem w «Domu Polskim».

— **Ceny chleba w m. Białej,** obowiązujące od dnia 15 b. m. aż do odwołania: 1 kg. chleba żytniego 70 proc. przemiału detal. 45 gr, hurt. 43 gr., 1 kg. chleba żytniego 80 proc. przemiału detal. 43 gr., hurt. 41 gr. Ceny pieczywa pszennego pozostają bez zmiany. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

— **Za chlebem.** Dnia 24 b. m. odbędzie się w Białej rekrutacja górników samotnych i z rodzinami, robotników niekwalifikowanych do kopalń węgla i rudy żelaznej oraz do fabryk i cegielni, ciągaczy drutu, ślusarzy i nitowników rewolwerowych, reflektujących na wyjazd do Francji. Na skutek porozumienia mogą być zarekrutowani także robotnicy, zamieszkali na terenie powiatu bielskiego.

— **Z ruchu narodowego w Kętach.** Z Kęt donoszą nam o zebraniu członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, które odbyło się w ubiegłą niedzielę w lokalu Sekretarjatu. Blisko dwugodzinny referat o obecnej sytuacji politycznо-gospodarczej wygłosił redaktor E. Zajączek z Bielska. Po dyskusji został wybrany Zarząd Koła i omawiano sprawy organizacyjne.

— **Z ruchu »Młodych« O. W. P.** W dniu 12. b. m. została zorganizowana nowa placówka »Młodych Obozu Wielkiej Polski« w Osieku. Na zebraniu, w tym celu zwołanym, wygłosił odczyt kierownik Wydziału Okręgowego E. Zajączek.

**Chrońcie Wasze dzieci przed okularami. Dajcie im dla ich prac szkolnych dużo dobrego i jasnego światła!**

— **Wiec Stronnictwa Narodowego w Osieku** odbył się w ub. niedzielę po sumie. Referent red. Zajączek wygłosił referat na tle politycznym. Po obszernej dyskusji wybrano Zarząd Koła z p. Władysławem Koniorem na czele.

— **Wręczenie dyplomu członka honorowego »Sokoła«.** W tych dnia w tut. Sokole odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu członka honorowego »Sokoła« w Żywcu drowi Augustynowi Kwiecińskiemu, em. sędz. i adwokatowi w Żywcu, za jego zasługi i gorliwą pracę, położoną dla dobra »Sokoła. Uroczystość odbyła się w bardzo poważnym i serdecznym nastroju, przy udziale przeszło 100 druhów i druchen.

Po przedstawieniu przez prezesa gniazda Bałuta powodu nadania tego najwyższego odznaczenia sokolego i przemówieniu prezesa okręgowego p. Dębowskiego, druh Polonczyk wygłosił okolicznościowy, bardzo piękny wiesz. odznaczony dr. Kwieciński w serdecznych słowach podziękował za ten wysoki zaszczyt, — poczem po wspólnej fotografji uroczystość się zakończyła.

Redakcja składa tą drogą p. dr. Kwiecińskiemu serdeczne gratulacje.

— **Z zemsty zniszczył... piece.** Onegdaj w nocy niewyśledzony dotąd sprawca zniszczył w nowowybudowanym domu pp. Dębowskich w Żywcu codopiero ustawione dwa piece kaflowe, piec kuchenny oraz urządzenie oświetleniowe. Nikczemny ten akt zemsty wywołał ogólne oburzenie.

— **Wyrodna matka.** Jak się dowiadujemy, przyaresztowana matka utopionego chłopczyka, o czem już pisaliśmy, przyznała się do winy, zeznając, że idąc brzegiem Soły ze swym chłopczykiem, zdjęła z niego płaszczyk i wepnęła go w wodę. Powodem tego bestjalskiego czynu były kłótnie między nią a jej mężem, — wynikające z tego, iż chłopczyk był nieślubnym jej synem.

— **Sport w Żywcu.** W ub. niedzielę odbyły się w Żywcu zawody w grze w piłkę nożną pomiędzy drużyną miejscową a drużyną z Bielska, zakończona wynikiem 3—0 na korzyść Żywca. Mecz ten odbył się pod okiem licznej rzeszy widzów. Gra drużyny żywieckiej budziła ogólny zachwyt. Wyróżnili się p. Stępień i bramkarz p. Ozaist.

Przed meczem odbyła się rozgrywka między II-gą drużyną »Koszarawy« i komb. drużyną »Soły« z wynikiem 0—5 na korzyść »Koszarawy«. Ruch sportowy ożywia się stale i zapowiada się bardzo interesująco.

— **Z kina »Edison« w Żywcu.** Po szeregu pięknych filmów, jakie ostatnio zostały wyświetlone, ukaże się na srebrnym ekranie w dn. 19. i 20. b. m. bardzo interesujący film z czasów caratu i rewolucji bolszewickiej p. t. »Burza«.

— **Ohydne morderstwo.** Zeszłego tygodnia na drodze, wiodącej do Radnichów, trzech pijaków, dwóch Laszczaków i Kublin, zaczepiło powracającego z pracy robotnika Michalskiego. Po krótkiej sprzeczce jeden z Laszczaków ugodził nożem Michalskiego w brzuch. M. upadł na ziemię, wówczas pijani poczęli kopać go nogami. Powalony pod wpływem bolu, zebrał resztki sił i począł uciekać, jednakże sprawcy pochwycili go ponownie i zmasakrowali tak nożami, że Michalski w niespełna godzinę wyzionął ducha. Bestjalskich sprawców przyaresztowano.

— **Cztery osoby zabite od pioruna.** Dnia 13. b. m. w Rajczy wskutek porażenia od pioruna poniosły na miejscu śmierć cztery osoby, zaś piątą udało się uratować.





## PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Cechowi, Związkowi rękodzielników w Białej, oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

**ś. p. Wilhelmowi Święchowiczowi**

**kuśnierzowi i obywatelowi miasta Białej,**

drogiemu mężowi, ukochanemu Ojcu, oraz tym, którzy w naszem nieszczęściu wyrazili nam szczere współczucie, składamy tą drogą z serca płynące „Bóg zapłać"!

**Żona wraz z dziećmi.**










ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Eugenjusz Scholz (rocznik 1895, zam. w Białej, ul. Sukiennicza 20), unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Wilhelm Goldberg (rocznik 1893, zam. w Białej, ul. Sukiennicza 8), unieważnia się.



## Wojskowe informacje.

Gicala Ignacy, emeryt. kapitan W. P. w Białej koło Bielska, ulica Sukiennicza 18, telef. 2924 — udziela informacyj i porad we wszelkich sprawach wojskowych (wnoszenia podań, wzgl. próśb o odroczenie służby wojskowej, wyjazd zagranicę, zaciąg ochotniczy, przyjęcie do Szkoły Podchorążych, wzgl. Korpusu Kadetów, przesunięcie, względnie odroczenie ćwiczeń rezerwy, zaliczenie nadsłużonego czasu na poczet ćwiczeń w rezerwie, zmianę kategorji, nadanie Medalu Pamiątkowego Za Wojnę, względnie Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, skapitalizowanie renty inwalidzkiej, zaopatrzenie inwalidzkie, wdowie oraz sieroce i t. p.) za umiarkowaną opłatą.



Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze« w Cieszynie. / Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański, Cieszyn. / Druk. »Dziedzictwa w Cieszynie.